N^er 5. ROK 1846. CZWARTEK 8 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27" 10, 150	+ 11° 2	0, 70	ZPł. Zachodni słaby	Pogoda	
	2	10, 655	+ 7, 9	0, 93	,, ,,	,,	
	10	11, 008	+ 10, 6	0, 73	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 30 *Grudnia*. —

W tych dniach na kirkucie żydowskim w mieście Konstantynowie, w okręgu Zgierskim, dostrzeżone zostały wydobyte z grobu zwłoki sześcioletniego dziecka, u których oberznięto ręce po ramiona, nogi za kolana, niemniej wyrwano wnętrzności. Śledztwo, jakie miejscowy burmistrz przedsięwziął, wykryło, że sprawcą wspomnionego czynu był Antoni Hidziński, owcarz z folwarku Szynkielew w pow. Sieradzkim leżącego. W czasie odbywanej u niego rewizyi, znaleziono w garnku ciecz, która chemicznie rozebrana, okazała się być złożoną z części ciała wspomnionego trupa, tudzież jak później wykryto, z mięsa czarnego kota. Rewidowano także owczarnię, gdzie pod trzema progami, w pięciu wywierconych i kołkami pozabijanych dziurach, znalazły się gałki z tychże zwłok w papier obwinięte; dalej w dwóch skrzynkach rozmaite kościelne przedmioty, jako to: całkowitą stułę i drugiej połowę, gałkę woskową ze świecy pascha zwanej; oraz dwoje pacierzy żydowskich z torebką, dziesięcioro przykazań na pargaminie, kawałek płótna z koszuli śmiertelnej, a nakoniec część postronka, użytego poprzednio przez samobójcę do powieszenia się. Wszystko to zabrano, a sprawcę Hidzińskiego. oraz wspólników jego Wojciecha Urbaniaka i Andrzeja Owczarka przyaresztowano. W czasie badania ich, Owczarek przyznał, że Hidziński miał zamiar wytruć w kilku owczarniach przeszło 4000 owiec, a gdy oprócz tego jeden z właścicieli owczarń obwiniał go, że w skutek jego postępowania, pewna liczba owiec, zupełnie zdrowych przeszło 150 rsr. wartujących, odeszła, i śmiertelność pomiędzy niemi nie ustaje, z tego powodu wszyscy pod sąd właściwy oddani zostali.

— *Petersburg* 20 *Grudnia*. —

D. 16 wszczął się w tej stolicy, w domu należącym do Stowarzyszenia Szlacheckiego, gwałtowny pożar, który zniszczył część wyżej wspomnionego znakomitego budynku. Gorliwy ratunek 9 oddziałów straży ogniowej, pomimo 17 stopniowego mrozu, skutkiem którego woda marzła w rurach, zapobiegł smutniejszym skutkom. Sala balowa, apartamenta w których przyjmowani są NN. Państwo, gdy zaszczycać raczą swojemi odwidzinami bale dawane przez toż Stowarzyszenie, ocalone zostały; ale część piątr i Archiwum, stało się pastwą płomieni. Przy ratunku, 12 pompiarzy ranionych zostało. J. C. W. Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu i J. C. W. Wielki Xżę Michał oświadczyli Policyi zadowolenie z powodu okazanej przy tej okoliczności gorliwości.

Rozkazem dziennym Cesarskim z dnia 23go listop. r. z. (w Palermo wydanym), Kornet Charkowskiego pułku ułanów, Mitkiewicz, przeniesiony został na praporszczyka do Warszawskiego dywizyonu żandarmów.

Wiadomosci z Kaukazu z d. 23 *listop.* 1845 *r.*—Bandy Górali, które się znajdowały w Magalu Mukark,—o czem wzmiankowano w doniesieniach z Kaukazu z d. 5 listop., coraz się zmniejszały, tak, że Kazikumykcy wyparli ich nareszcie ztamtąd. Dowodzący wojskami w Dagestanie południowym donosi pod dniem 28 października, że ponieważ żadnych nie ma w górach zbiorowisk, a nieprzyjaciel nie jest w stanie przedsiębrania czegokolwiek ważnego, przeto milicya rozpuszczoną została do domów; również i wojska rozejdą się za kilka dni na zimowe leże.—W Dagestanie północnym wszystko jest spokojne; roboty około obwarowania Czyr-Jurtu postępują.—W szali zebrała się była znaczna partya Czeczeńców, celem rabunków: lecz naczelnik lewego skrzydła uprzedził o tem pobliższe wojska, i przedsięwzięte zostały stósowne środki, tak, że nie masz wątpliwości, iż partya będzie wkrótce rozproszoną. Niespokojni Czeczeńcy codzień czują teraz bliskość warowni Wozdwiżenskoje; w końcu

przesłego miesiąca, załoga téj warowni odbyła w okolicach kilka rekonesansów, dla zabrania nieukróconym siana, którego też dostawiono już na zimę do warowni przesło pięć tysięcy pudów. Roboty około obwarowania nowo-założonych w roku bieżącym dwóch stanic nad rzeką Sunżą zupełnie zostały ukończone; w jednéj z nich zbudowano most przez rzekę, i obie stanice już są uzbrojone artyleryą. — Z innych punktów kraju nie odebrano żadnych doniesień pod względem wojennym wszędzie panuje cisza.

— *Dnia* 22 *Grudnia.* —

Na ostatniem posiedzeniu cesarskiéj akademii kunsztów w Petersburgu, które się odbyło w dniu 18 listopada, wybrani zostali honorowemi lubownikami: J. C. Wysokość Wielka Xiężna Marya Mikołajewna, po uprzedniem oświadczenie zgodzenia się na przyjęcie tego tytułu; rzeczywisty radca tajny Sergiusz Uwarów, jenerał-adjutant, jenerał jazdy Bazyli Perowski i radca tajny Teodor Priaszników; pomijamy tu długi spis artystów cudzoziemskich, którzy wybrani zostali na honorowych wolnych towarzyszy i spieszymy donieść, że na temże posiedzeniu zatwierdzeni zostali: pan Rudolf Żelaziewicz architekt, professorem; a p. Xawery Kaniewski, członkiem akademii, czyli akademikiem, ten ostatni w oddziale malarstwa portretowego.

— *Londyn* 23 *Grudnia.* —

Nie ulega już teraz żadnéj wątpliwości, że p. Peel przywróci swój gabinet. Według zapewniającego oświadczenia dz. *Standard*, wszyscy torysowscy ministrowie wyjąwszy lorda Stanley, obejmą napowrót swe urzędy. Dziś w południe p. Peel, p. James Graham, pan Goulburne, hr. Aberdeen i kilku innych ministrów udali się do Windsor na zwołaną przez królowę radę tajną, na któréj jak donosi *Standard*, parlament odroczony znowu został do dnia 20 stycznia, w którym to dniu postanowiono ostatecznie otworzyć zgromadzenie izb. Lord Stanley udał się już dziś do Windsor, aby pieczęć urzędu osad złożyć w ręce królowéj. Słychać że p. Gladstone ma być jego następcą. (Według innych wiadomości, p. Gladstone miał już dziś złożyć przysięgę na ten urząd).

(*Od korrespondenta.*) »Ważne wypadki w dniach ostatnich usprawiedliwiły moją przepowiednię; ziściły zupełnie to, czegomsię spodziewał. Teraz jest bardzo podobnem do prawdy, że p. Peel i przywrócony konserwacyjny gabinet odwołają prawa zbożowe, można nawet być prawie pewnym, że nakoniec i xżę Wellington nie odmówi temu środkowi swego wsparcia.

»Historya usiłowań i negocyacyj przedsięwziętych przez lorda Russell końcem utworzenia gabinetu, jest za świeża, aby tu mogła być z całą ścisłością opowiedzianą; ale dla przeciwników polityki zagranicznéj lorda Palmerston, zdaje się być ten wypadek w wysokim stopniu przyjemnym; gdyż to właśnie było zawadą w gabinecie wigowskim. Jak zapewniają, przez samego lorda Russell czynione były usiłowania, aby lorda Palmerston skłonić do przyjęcia innego wydziału ministerstwa. Ale, jakto można było przewidzieć, te usiłowania udaremnione zostały. Lord Palmerston odpowiedział stanowczo, że żąda wydziału spraw zagr. albo nic. Lord Russell przyjąwszy od królowéj polecenie utworzenia gabinetu, i pozyskawszy już nawet przyzwolenie swych przyszłych kolegów na zniesienie praw zbożowych, przystąpił do rozdania urzędów swego gabinetu, wtedy to lord Grey wprost stanowczo oświadczył, że w tym zarządzie nie będzie miał żadnego udziału, jeżeli lord Palmerston obejmie ministerstwo spraw zagr. Zerwanie stało się przez to nieuchronnem; a lord Russel przewidując, że przez odłączenie się lorda Grey nietylko byłby osłabionym, ale prędzéj czy późniéj i w izbie lordów spodziewać się powinien z jego strony opozycyi, udał się przeto do Windsor i zwrócił królowéj dane mu polecenie. Ta była, jak powszechnie twierdzą, najgłówniejszą, jeżeli nie jedyna przyczyna niepowiedzenia się usiłowań lorda John Russell. Wigowie gniewają się strasznie na lorda Grey i przypisują mu dumną nieugiętość. Z drugiéj strony uznają inni w jego oporze obowiązek szlachetnego przenikliwego polityka. Mówią nawet, że wszyscy wigowie byli tego zdania, ale tylko lord Grey miał śmiałość wynurzyć otwarcie swe przekonanie. Lord Holland i lord Clarendon byli bardzo naganieni, że w roku 1840 nie opuścili gabinetu, gdy on w swéj zewnętrznéj polityce obrał drogę, któréj nie pochwalali. Lord Grey nie był członkiem ówczasowego zarządu, ale śmiało twierdzić można, żeby tak był postąpił.

— *Dnia* 24 *Grudnia.* —

Zmiana osób w nowem ministerstwie pana Peel jest mała i małéj wagi. P. Gladstone zajął miejsce po lordzie Stanley i złożył dziś przysięgę jako minister osad; Lord Dalhousie, prezes urzędu handlowego, otrzyma miejsce w gabinecie; lord St. Germans jako jeneralny Pocztmistrz będzie także miał głos w gabinecie. Lord Lyndhurst, jako lord kanclerz otrzyma zastępcę z powodu słabego zdrowia. Innych zmian nie spodziewają się.

— *Rzym* 13 *Grudnia.* —

N. Cesarz rossyjski przybył tu dziś o godz. 4 z rana w najlepszem zdrowiu, przyjmowany począwszy od granicy państwa Kościelnego z przynależnemi honorami. O godz. 11 odwidził Cesarz Papieża w Watykanie, gdzie rozmowa w sali tronowéj trwała przez półtory godziny.

Z powodu ciągłego deszczu ulewnego, który przy ciepłym sirocco przez cały wczorajszy dzień padał, przyjazd N. Cesarza rossyjskiego spóźnił się do dziś po północy. W Terracina, na granicy państwa Kościelnego, powitany był Monarcha rossyjski przez władze; na całéj drodze aż do bram Rzymu ustawione były oddzia-

ły wojska. Przed pałacem Giustiniani, gdzie dostojny Gość wysiadł, stał jako straż honorowa oddział gwardyi obywatelskiéj, który dziś przez żandarmów został zmieniony. O godzinie 10 z rana, Sekretarz Stanu, Kardynał Lambruschini, udał się do Cesarza, dla powitania Go w imieniu Papieża. O godz. 11 pojechał Cesarz w powozie paradnym do Watykanu, gdzie przyjęty został ze wszelkim odznaczeniem wysokiemu stopniowi Jego przynależnem. Tajny radca Buteniew towarzyszył N. Cesarzowi do sali tronowéj; gdzie prócz Papięża był także obecnym Kardynał Acton. Rozmowa obudwóch trwała prawie półtory godziny, poczem przedstawieni byli Papieżowi panowie z orszaku cesarskiego. Po pożegnaniu Cesarza odprowadził go Papież aż do przedpokojów, gdzie w obecności wszystkich nastąpiło serdeczne uściśnięcie.

Z Watykanu udał się N. Cesarz do Xięcia Henryka pruskiego a późniéj do Xiężny Oldenburgskiéj. Jego Ces. Mość podróżuje pod imieniem jenerała hr. Romanow i chce tu zatrzymać swoje *incognito*. Pobyt N. Cesarza w Rzymie trwać ma dni pięć. Dziś wyjechało ztąd dwóch gońców, jeden do Petersburga, drugi do Palermo.

— *Dnia* 14 *Grudnia.* —

Wczoraj o godzinie 4 po południu, N. Cesarz rossyjski zwidził kościół św. Piotra. Kardynał Lambruschini miał u Jego Ces. Mości bardzo długie posłuchanie.

— *Neapol* 9 *Grudnia.* —

N. Cesarz rossyjski zwidza codzień osobliwości stolicy i jéj piękne okolice Onegdaj wieczór N. Cesarz ubrany po cywilnemu przechadzał się sam po mieście. Wczoraj rano w towarzystwie Króla, Xiążąt Aquila, Trapani i licznéj świty, udał się N. Cesarz do Pizzofalcone, dla zwidzenia tam szkoły politechnicznéj. O godz. pół do 12téj zgromadziło się całe wojsko (28,000) na polu Marsowem pod Capo di Chino, dla wysłuchania mszy świętéj, która tu corocznie się odbywa przy poświęcaniu chorągiew wśród huku dział. Ukazanie się N. Cesarza na téj ceremonii sprawiło w publiczności wielką radość. Poczem wojsko przeciągało przed dostojnym Gościem.

Po objedzie w zamku królewskim udano się do teatru, gdzie N. Cesarz radosnemi okrzykami licznéj i świetnéj publiczności powitany został.

Dziś rano odbyła się w Campo wielka mustra z ogniem. Jutro wykonywać będą odkopy w Pompei.

— *Dnia* 10 *Grudnia.* —

Dziś rano N. Cesarz zwidził arsenał i w porcie stojące wojenne okręty, poczem udał się do Pompei. Odjazd N. Cesarza ma nastąpić jutro po południu lub po jutrze rano. Słychać, że Król towarzyszyć będzie N. Cesarzowi aż do granicy a przynajmniéj do Gaeta. W obudwóch twierdzach Capua i Gaeta poczyniono świetne przygotowania do uroczystego przyjęcia dostojnego Gościa, który pojutrze jest tam oczekiwany.

Według późniejszych listów N. Cesarz opuścił Neapol dnia 12 grudnia a d. 13 przybył do Rzymu.

— *Turyn* 13 *Grudnia.* —

Z południowych Włoch donoszą, że N. Cesarz rossyjski zabawi do dnia 10 w Neapolu, dnia 11 uda się do Rzymu, tam pięć dni zabawi, a dnia 17 z Civitavecbia odpłynie jeszcze do Palermo. Powrót nastąpi jak już zapowiedziano przez Liworno, Florencyę, Wenecyę i Wiedeń, tylko że jeden lub dwa dni N. Cesarz wszędzie późniéj przybędzie. Pobyt N. Cesarzowéj w Sycylii potrwać ma do początku lutego; następnie w Neapolu dwa, a w Rzymie 6 tygodni; powrót nastąpi przez Florencyę, Wenecyę, Wiedeń, Warszawę, tak, że N. Cesarzowa 13go czerwca przybędzie do Petersburga.

Z powodu wnijścia dwóch synów Don Karlosa w służbę w wojsku sardyńskiem, ich pobytu na dworze Królewskim i innych oświadczanych im względów, jak i z powodu sposobu, jak Don Karlos za swem przybyciem przyjęty został, rząd tutejszy uznał potrzebę oświadczyć, że w tem żaden rodzaj demonstracyi ani za, ani przeciw uznaniu politycznych praw nie może i nie powinien być uważany.

— *Madryt* 15 *Grudnia.* —

Królowa zagaiła dziś osobiście posiedzenia Kortezów mową tronową. Tak jadąc do pałacu Kortezów jak i w powrocie do zamku witana była młoda monarchini przez licznie zgromadzone tłumy ludu głośnemi okrzykami radości.

Wybór prezesa kongressu padł większością głosów na ministeryalnego kandydata, p. Castro y Orozco. Z czterech Wiceprezesów tylko pan Salamanca należy do oppozycyi.

— *Bejrut* 26 *Listopada.* —

Turcy zajmują się ciągle rozbrajaniem. Ponieważ Druzowie, Mutualisowie i Muzułmanie zatrzymali w ogólności broń swoją, widocznie więc całe to rozporządzenie wymierzone jest tylko przeciw chrześcianom. Naczelnicy Druzów mają nawet polecenie rozbrajania chrześcian; w tym celu przeciągają przez pojedyncze powiaty, wielkich przy tem dopuszczając się gwałtów. Oto przykłady: wieś, która przed 4ma laty liczyła 150 mężczyzn, powinna, według ich twierdzenia, mieć jeszcze tęż samę liczbę, a zatem żądają od niéj 150 sztuk broni, bez względu na zmarłych, na tych, co dla uniknienia oburzających okrucieństw, uciekli, i wreszcie na tych, którzy w roku 1841 po bitwie pod Deir-el Kamar i w Kwietniu 1845 r. przez tych samych Druzów zostali rozbrojeni. Jeżeli ta wieś może tylko 50 sztuk broni dostawić, natenczas starcom dają bastonadę i zmuszają ich do zapłacenia za każdą niedostawioną sztukę broni po 200 do 250 piastrów. Wielu tych nieszczęśliwych wyzionęło ducha pod krwawemi razami. Mięszane powiaty tak da-

lece zubożały przez uciski Druzów, że wielu mieszkańców z głodu umiera lub domową opuszcza zagrodę. Kobiety i dzieci wystawione są na najokropniejsze prześladowania. Piersi kobiet ściskają pomiędzy kleszcze, jednéj zdzierają strój z głowy i inne ozdoby, drugiéj wyrywają dziecię, grożąc, że je w jéj oczach zabiją, jeżeli pieniędzy nie da; inne hańbią w sposób bydlęcy. Oficerowie tureccy domagają się od wsiów kontrybucyi w summie 20, 30 do 40,000 piastrów, popełniając wszelkiego rodzaju męczarnie, dla zebrania tych pieniędzy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Stycznia.

Grusiewicz Honorata, Czaplicki Piotr, Przybylski Franciszek, Leduchowski Julian hr., Egejman Stanisław, Ogli, Gumrigen Adam, Sachario. Grikor Ilia, Nasarów Abraham, Michail Stefan, z Polski; -- Bawankiewicz Jan, Wesołowski Antoni, Stadnicka hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Bawankiewicz Jan, Wąsowicz Eustachy ob., Karczewski Adolf, do Polski; -- Hubicka Weronika, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 10,937.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 19go Grudnia r. þ. Nr. 6228 odbędzie się w biórach Wydziału w dniu 19 Stycznia 1846 r. o godzinie 11 z rana publiczna głośna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo urządzenia dachu nowego nad częścią Bogatych kramów od strony Sukiennic sytuowaną. Cena do pierwszego wywołania w kwocie złotych polskich 3892 groszy 19 ustanawia się. Chęć licytowania mający złoży na *vadium* kwotę złotych polskich 390. Inne warunki w biórach Wydziału w godzinach kancellaryjnych przejrzane być mogą.

Kraków dnia 29 Grudnia 1845 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 6522.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby przez p. Józefinę Helenę z Jabłońskich Starzycką, wniesionéj o przepisanie na jéj imię summy złtp. 12,000 na realności pod L. 20 lit. *a.* w Gminie IX. na przedmieściu Smoleńsk-Piasek na ręce sukcessorów ś. p. Józefa Jabłońskiego hipotecznie ubezpieczonéj, przez głowę ojca proszącéj Ignacego Jabłońskiego na nią przypadającéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora wślad art. 12 ust. hip. z roku 1844 wzywa wszystkich mających prawa do tegoż spadku, aby się w zakresie trzech miesięcy z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, summa rzeczona na imie proszącéj, przepisaną zostanie.

Kraków dnia 3 Grudnia 1845 roku.

Sędzia Prezydujący
J. CZERNICKI.
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 5 Stycznia 1846 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz., Pszenicy.	39	—	40	15	38	—	38	15	35	—	37	20
,, Zyta.......	32	—	33	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jęczmienia	—	—	25	—	—	—	23	15	—	—	22	15
,, Owsa....	12	10	13	—	—	—	11	—	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	33	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł...	—	—	45	15	—	—	41	15	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Prosa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielbgr...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 12 do zł. 2 gr. 24. Centnar słomy od zł. 5 gr. — do zł. 4 gr. 15
Masła garniec od złp. 7 gr. — do złp 7 gr, 15.
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 4 gr. —
Drożdży waniczka od złp. 10 gr. — do złp. 12 gr, —
Spirytusu garniec z opłatą od zł. 6 do złp. 6 gr. 15.
Okowity garniec z opłatą od złp. 5 do złp. 5 gr. 6.

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego

Kraków d. 5 Stycznia 1845 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.